

Rok amerykańskiego sabotażu w Kaesong i Panmundzon

(f) PEKIN (PAP). Z Phenjanu donoszą, że w związku z upływem roku od rozpoczęcia rokowań w sprawie rozejmu w Korei Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna ogłosiła artykuł, w którym pisze m. in.:

Rok temu agresorzy amerykańscy, zjadając sobie sprawę z bankructwa swych awanturniczych planów zagarnięcia całej Korei, musieli zgodzić się na rozpoczęcie rokowań w sprawie rozejmu.

W Kaesongu i Panmundzon toczyły się rokowania, lecz mimo to Amerykanie przeprowadzili kilka poważnych ofensyw na froncie oraz dokonywali licznych prowokacji, których celem było przewlekanie rozmów i przedłużanie agresywnej wojny. Chodzi o to, że agresorom zależało na rozszerzeniu wojny koreańskiej, przynaglać obywateli zyski monopolistów z Wall Street.

Intervencja amerykańska bombardowała szereg raz neutralną strefę Kaesongu i kilkakrotnie zrywała rokowania. Szczególnie jaskrawym dowodem agresywnych zamiarów strony amerykańskiej było użycie na froncie gazów trujących oraz rozpatanie zbrodniczej wojny bakteriologicznej. Gdy w Panmundzon przystąpiono do omawiania 4 punktu porządku dziennego, tj. sprawy repatriacji jeńców wojennych, agresorzy zaczęli mordować jeńców koreańskich i chińskich, którzy chcieli wracać do ojczyzny.

Nie będąc w stanie przełamać linii obronnych wojsk ludowych na froncie, interwencji chcą za pomocą terrorystycznych akcji wymierzyć przeciwnikowi ludności cywilnej złać wole walki narodu koreańskiego i rozszerzyć wojnę koreańską.

Mimo stosowanej przez stronę amerykańską taktyki przewlekania i zrywania rokowań, delegacja koreańska - chińska stara się wszelkimi sposobami osiągnąć porozumienie w Panmundzon, żeby spełnić szczerze życzenia milijonów pokój nadodatkowo całego świata i doprowadzić do rozwiązania rozejmu. W zakończeniu Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna stwierdza, że rezultaty odbywających się od dnia 3 lipca posiedzeń niejawnych wykazały, czy strona amerykańska dąży do osiągnięcia porozumienia w sprawie rozejmu. Obecnie pozostała do rozstrzygnięcia jedynie sprawa wymiany jeńców wojennych. W sprawie tej delegacja amerykańska powinna zgodzić się na rozsądne i oparte na postanowieniach Konwencji Genewskiej propozycje delegacji koreańsko-chińskiej.

Rokowania w Panmundzon

(f) PEKIN (PAP). 10 lipca upłynął rok od dnia rozpoczęcia rokowań w sprawie rozejmu w Korei.

Jak podkreśla korespondent Agencji Nowych Chin, w dniu 10 lipca 1952 r. odbyło się w Panmundzon 101 posiedzenie delegacji obu stron w pełnym składzie.

Agencja Nowych Chin podkreśla, iż 12 miesięcy rokowań w sprawie rozejmu wykazało, że ulubiona teoria dowódców amerykańskich, w myśl której należy stosować „naciśki militarny” jako środek wywierania presji przy stole konferencyjnym - zbankrutowała na całej linii.

W ciągu tych 12 miesięcy wojska pozostające pod dowództwem Ridgway'a, a następnie Marka Clarka straciły w zabitych, rannych i wziętych do niewoli przeszło 325 000 żołnierzy i oficerów, w tym 129 000 Amerykanów. Takie są rezultaty „naciśki militarnego” stosowanego przez dowódców amerykańskich w ciągu ubiegłego roku.

Walki w Korei

(f) PEKIN (PAP). W komunikacie ogłoszonym 11 lipca w Phenjanie dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej donosiło, że wojska ludowe prowadziły w ciągu dnia na poszczególnych odcinkach frontu walki obronne, odpierając pomysłne ataki nieprzyjaciela.

Artyleria przeciwlotnicza i specjalne oddziały strzelców przeciwlotniczych armii ludowej zestrzeliły sześć i uszkodziły trzy samoloty nieprzyjacielskie, które brały udział w bombardowaniu osiedli mieszkalnych na wschodnim i na zachodnim wybrzeżu Korei północnej.

Wiadomości sportowe

Polska ekipa olimpijska już trenuje w Helsinkach

HELSINKI (tel. wł.). Polska ekipa olimpijska przybyła w czwartek rano do Helsinek. Na dworcze sportowców polskim przedstawicielstwo kadrowe i kierownicy ekipy, którzy przybyli do Helsinek, organizację młodzieżowych wycieczek zaplanowali w najbliższych dniach. Ekipa polska z dworca udała się do wioski Olimpijczyków, a nasi piłkarze wyruszyli w dalszą podróż do Turku.

Długa podróż do Helsinek nie była naciągana, a jazda w luksusowych radzieckich wagonach i w komfortowych pokojach hotelowych była przyjemna. W czasie postoju zawodnicy nasi przeprowadzili lekkie treningi, obserwowane często przez liczne zgromadzone widzów.

Mistrzostwa rozpoczęła defilada 1 700 studentów uczestników II Akademickich Mistrzostw Polski, reprezentujących 15 wyższych uczelni.

W konkurencjach lekkoatletycznych bierz udział około 500 zawodników i zawodniczek.

Wyniki: skok wzwyż kobiet (finał) - 1) Białkowska (WSWP Poznań) 1,41 m, 2) Fijałkowska (WSWP Poznań) 1,37 m, 3) Maciejak (WSWP Poznań) 1,41 m.

Rzut granatem (finał) 1) Stankó (AWP) 42,5 m, 2) Kuczyński (AWP) 42,5 m.

W konkurencjach lekkoatletycznych bierz udział około 500 zawodników i zawodniczek.

Wyniki: skok wzwyż kobiet (finał) - 1) Białkowska (WSWP Poznań) 1,41 m, 2) Fijałkowska (WSWP Poznań) 1,37 m, 3) Maciejak (WSWP Poznań) 1,41 m.

Rzut granatem (finał) 1) Stankó (AWP) 42,5 m, 2) Kuczyński (AWP) 42,5 m.

W konkurencjach lekkoatletycznych bierz udział około 500 zawodników i zawodniczek.

Wyniki: skok wzwyż kobiet (finał) - 1) Białkowska (WSWP Poznań) 1,41 m, 2) Fijałkowska (WSWP Poznań) 1,37 m, 3) Maciejak (WSWP Poznań) 1,41 m.

Rzut granatem (finał) 1) Stankó (AWP) 42,5 m, 2) Kuczyński (AWP) 42,5 m.

W konkurencjach lekkoatletycznych bierz udział około 500 zawodników i zawodniczek.

Wyniki: skok wzwyż kobiet (finał) - 1) Białkowska (WSWP Poznań) 1,41 m, 2) Fijałkowska (WSWP Poznań) 1,37 m, 3) Maciejak (WSWP Poznań) 1,41 m.

Rzut granatem (finał) 1) Stankó (AWP) 42,5 m, 2) Kuczyński (AWP) 42,5 m.

W konkurencjach lekkoatletycznych bierz udział około 500 zawodników i zawodniczek.

Wyniki: skok wzwyż kobiet (finał) - 1) Białkowska (WSWP Poznań) 1,41 m, 2) Fijałkowska (WSWP Poznań) 1,37 m, 3) Maciejak (WSWP Poznań) 1,41 m.

Rzut granatem (finał) 1) Stankó (AWP) 42,5 m, 2) Kuczyński (AWP) 42,5 m.

W konkurencjach lekkoatletycznych bierz udział około 500 zawodników i zawodniczek.

Wyniki: skok wzwyż kobiet (finał) - 1) Białkowska (WSWP Poznań) 1,41 m, 2) Fijałkowska (WSWP Poznań) 1,37 m, 3) Maciejak (WSWP Poznań) 1,41 m.

Rzut granatem (finał) 1) Stankó (AWP) 42,5 m, 2) Kuczyński (AWP) 42,5 m.

W konkurencjach lekkoatletycznych bierz udział około 500 zawodników i zawodniczek.

Wyniki: skok wzwyż kobiet (finał) - 1) Białkowska (WSWP Poznań) 1,41 m, 2) Fijałkowska (WSWP Poznań) 1,37 m, 3) Maciejak (WSWP Poznań) 1,41 m.

Rzut granatem (finał) 1) Stankó (AWP) 42,5 m, 2) Kuczyński (AWP) 42,5 m.

W konkurencjach lekkoatletycznych bierz udział około 500 zawodników i zawodniczek.

Wyniki: skok wzwyż kobiet (finał) - 1) Białkowska (WSWP Poznań) 1,41 m, 2) Fijałkowska (WSWP Poznań) 1,37 m, 3) Maciejak (WSWP Poznań) 1,41 m.

Rzut granatem (finał) 1) Stankó (AWP) 42,5 m, 2) Kuczyński (AWP) 42,5 m.

W konkurencjach lekkoatletycznych bierz udział około 500 zawodników i zawodniczek.

Wyniki: skok wzwyż kobiet (finał) - 1) Białkowska (WSWP Poznań) 1,41 m, 2) Fijałkowska (WSWP Poznań) 1,37 m, 3) Maciejak (WSWP Poznań) 1,41 m.

Rzut granatem (finał) 1) Stankó (AWP) 42,5 m, 2) Kuczyński (AWP) 42,5 m.

W konkurencjach lekkoatletycznych bierz udział około 500 zawodników i zawodniczek.

Wyniki: skok wzwyż kobiet (finał) - 1) Białkowska (WSWP Poznań) 1,41 m, 2) Fijałkowska (WSWP Poznań) 1,37 m, 3) Maciejak (WSWP Poznań) 1,41 m.

Rzut granatem (finał) 1) Stankó (AWP) 42,5 m, 2) Kuczyński (AWP) 42,5 m.

W konkurencjach lekkoatletycznych bierz udział około 500 zawodników i zawodniczek.

Wyniki: skok wzwyż kobiet (finał) - 1) Białkowska (WSWP Poznań) 1,41 m, 2) Fijałkowska (WSWP Poznań) 1,37 m, 3) Maciejak (WSWP Poznań) 1,41 m.

Rzut granatem (finał) 1) Stankó (AWP) 42,5 m, 2) Kuczyński (AWP) 42,5 m.

W konkurencjach lekkoatletycznych bierz udział około 500 zawodników i zawodniczek.

Wyniki: skok wzwyż kobiet (finał) - 1) Białkowska (WSWP Poznań) 1,41 m, 2) Fijałkowska (WSWP Poznań) 1,37 m, 3) Maciejak (WSWP Poznań) 1,41 m.

Rzut granatem (finał) 1) Stankó (AWP) 42,5 m, 2) Kuczyński (AWP) 42,5 m.

W konkurencjach lekkoatletycznych bierz udział około 500 zawodników i zawodniczek.

Wyniki: skok wzwyż kobiet (finał) - 1) Białkowska (WSWP Poznań) 1,41 m, 2) Fijałkowska (WSWP Poznań) 1,37 m, 3) Maciejak (WSWP Poznań) 1,41 m.

Rzut granatem (finał) 1) Stankó (AWP) 42,5 m, 2) Kuczyński (AWP) 42,5 m.

Uchwała rządu radzieckiego w sprawie uruchomienia Kanalu Wołga-Don

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje:

Rada Ministrów Związku Radzieckiego rozpatrzyła raport budowniczych Wołżańsko-Dońskiego Kanalu Zeglownego o rozszerzeniu Komisyj Rządowej z K. Sokolowem na czele w sprawie przyjęcia projektu Wołżańsko - Dońskiego Kanalu Zeglownego i stwierdziła, że:

zadanie postawione przez rząd w sprawie budowy i oddania do eksploatacji Wołżańsko - Dońskiego Kanalu Zeglownego, Cymlańskiego Elektrycznego i urządzeń dla nawodnienia w pierwszym etapie 100 tys. ha nawiedzanych przez posuchę ziem w obwodzie rostowskim - zostało wykonane w ustalonym terminie.

W latach 1949 - 1952 zbudowano:

a) Wołżańsko - Doński Kanał Zeglowny długości 101 km z trzynastoma słuzami żeglownymi, trzema stacjami pomp, trzynastoma zaporami wodnymi i groblami, siedmioma szluzami dla przepuszczania wody, dwoma przegrodami awaryjnymi, ośmioma mostami, promami, przystaniami, biegnącą wzdłuż kanału autostradą długości 100 km;

b) Cymlański system wodny, składający się z zapory ziemnej długości 12,75 km, przepustowej zapory betonowej długości 495,5 m, elektrowni wodnej, dwóch szluz żeglownych, kanału żeglownego pomiędzy słuzami długości 40,9 km, portu wejściowego, głównego systemu irygacyjnego oraz linii kolejowej i szosy na zapórce;

c) Doński nawadniający kanał magistralny, biegnący od zapory cymlańskiej do dońskiego kanału rozdzielczego długości 27 km, do dońskiego kanału rozdzielczego długości 72,9 km, aż do kanału rozdzielczego długości 92,2 km;

d) nowe linie kolejowe biegnące od stacji Morozowskiej

stalingradzkiej dyrekcyj koleją do cymlańskiego systemu wodnego oraz od cymlańskiego systemu wodnego do stacji Kuberle stalingradzkiej dyrekcyj koleją, łącznej długości 174 km.

Na wymienionych wyżej obiektach zostały wykonane następujące prace: prace ziemne (wypłaty i nasypy) w zakresie 152,1 miliona metrów sześciennych, prace żelazo - betonowe w zakresie 2,96 milionów metrów sześciennych, prace nad wzmocnieniem stoków obiektów ziemnych na powierzchni 2,9 miliona metrów kwadratowych; ułożono kamienne filtry, dreny i nabraża w ilości 6,6 miliona metrów sześciennych, wbito 16 tysięcy ton szpuntów metalowych, zmontowano 44,4 tys. ton konstrukcji metalowych poszczególnych urządzeń.

Budowa Wołżańsko - Dońskiego Kanalu Zeglownego i Cymlańskiego Systemu Wodnego dokonana została przy użyciu potężnych i niezwykle wydajnych maszyn i urządzeń krajowej produkcji. W procesie budowy rozwiązano szereg doniosłych problemów naukowych i technicznych w dziedzinie hydrotechniki: zbudowano wielkich urządzeń hydrotechnicznych w skomplikowanych warunkach geologicznych, zwiększono wielkość zapory ziemnej, szeroko zastosowano obciążenia poziomu wód podskórnych i inne.

Na terenie budowy powstały nowe, wykwalifikowane kadry robotników, maszynistów, kierowników, spychaczy, hydromechaników, dźwigowców, montażystów, betoniarzy, zbrojarzy, oraz inżynierów i techników, którzy zapewnił wysoką wydajność prac.

Zakłady i organizacje montażowe ministerstwa elektrowni, ministerstwa budowy maszyn ciężkich, ministerstwa przemysłu elektrycznego, mini-

sterstwa budowy maszyn i narzędzi, ministerstwa budowy maszyn budowlanych i drogowych, ministerstwa budowy maszyn transportowych, ministerstwa budowy przedsiębiorstw przemysłu ciężkiego, ministerstwa transportu, ministerstwa budowy przedsiębiorstw przemysłu maszynowego i innych ministerstw dokonały ogromnych prac w dziedzinie wyprodukowania i zmontowania konstrukcji metalowych, maszyn i urządzeń.

Ukończenie prac nad budową Wołżańsko - Dońskiego Kanalu Zeglownego, podjętych w myśl uchwały Rady Ministrów ZSRR i Komitetu Centralnego WKP(b) umożliwiło połączenie morza Białego, Bałtyckiego i Kaspijskiego z morzami Azowskim i Czarnym w jednolity system wodno-transportowy i umożliwiło w roku 1952 przystąpienie do przewozu nowymi szlakami wodnymi masowych ładunków - węgla, drzewa, cementu, ropy naftowej i zboża.

Rada Ministrów ZSRR podkreśliła również, że realizowanie budowy cymlańskiego systemu wodnego z ogromnym rezerwem wodnym, elektryczną wodną oraz głównego odcinka dońskiego kanału magistralnego, jak również kanałów rozdzielczych dołnońskiego i azowskiego zapewniła nawodnienie w 1952 roku w pierwszym etapie 100 tys. ha nawiedzanych przez posuchę ziem w obwodzie rostowskim i zapewni w przyszłości nawodnienie w określonych terminach dalszych 650 tys. ha oraz zasilenie wodą 2 milionów ha ziem w nawiedzanych przez posuchę i półpustynnych rejonach obwodów rostowskiego i stalingradzkiego, wykorzystując przy tym zasoby wodne Donu i tani prąd elektryczny.

Rada Ministrów ZSRR postanawia:

1) Dokonać otwarcia Wołżańsko-Dońskiego Kanalu Zeglownego w niedzielę 27 lipca br. i wprowadzić od tego dnia regularnego żegluga statków pasażerskich i towarowych oraz rozpocząć eksploatację Cymlańskiej Elektrowni Wodnej i pierwszych odcinków urządzeń nawadniających.

2) Zobowiązać ministerstwo floty rzecznej do zapewnienia regularnego żegluga statków pasażerskich na liniach Moskwa - Rostów oraz Stalingrad - Kazań, do zorganizowania podmiejskiej komunikacji w rejonach portów stalingradzkiego, rostowskiego, cymlańskiego i kazańskiego, jak również do zapewnienia w roku 1952 przewozu ładunków tranzytowych i pasażerów w myśl zatwierdzonego planu.

3) Zapewnić wykorzystanie energii elektrycznej Cymlańskiej Elektrowni Wodnej zgodnie z podjętymi wcześniej uchwałami rządu dla potrzeb rolnictwa i przemysłu oraz celów orki elektrycznej i kompleksowej mechanizacji prac rolniczych w dziedzinie hodowli i w innych gałęziach produkcji kolchozowej i sochozowej.

4) Nadać nowozbudowanemu kanałowi nazwę - „Wołżańsko-Doński Kanał Zeglowny im. Włodzimierza Iljicza Lenina”.

* MOSKWA (PAP). Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło na wniosek Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) nazwać Kanał Wołga - Don - „Wołżańsko-Doński Kanał Zeglowny im. Włodzimierza Iljicza Lenina”.

* MOSKWA (PAP). Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło na wniosek Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) nazwać Kanał Wołga - Don - „Wołżańsko-Doński Kanał Zeglowny im. Włodzimierza Iljicza Lenina”.

* MOSKWA (PAP). Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło na wniosek Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) nazwać Kanał Wołga - Don - „Wołżańsko-Doński Kanał Zeglowny im. Włodzimierza Iljicza Lenina”.

* MOSKWA (PAP). Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło na wniosek Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) nazwać Kanał Wołga - Don - „Wołżańsko-Doński Kanał Zeglowny im. Włodzimierza Iljicza Lenina”.

* MOSKWA (PAP). Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło na wniosek Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) nazwać Kanał Wołga - Don - „Wołżańsko-Doński Kanał Zeglowny im. Włodzimierza Iljicza Lenina”.

* MOSKWA (PAP). Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło na wniosek Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) nazwać Kanał Wołga - Don - „Wołżańsko-Doński Kanał Zeglowny im. Włodzimierza Iljicza Lenina”.

* MOSKWA (PAP). Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło na wniosek Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) nazwać Kanał Wołga - Don - „Wołżańsko-Doński Kanał Zeglowny im. Włodzimierza Iljicza Lenina”.

* MOSKWA (PAP). Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło na wniosek Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) nazwać Kanał Wołga - Don - „Wołżańsko-Doński Kanał Zeglowny im. Włodzimierza Iljicza Lenina”.

* MOSKWA (PAP). Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło na wniosek Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) nazwać Kanał Wołga - Don - „Wołżańsko-Doński Kanał Zeglowny im. Włodzimierza Iljicza Lenina”.

* MOSKWA (PAP). Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło na wniosek Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) nazwać Kanał Wołga - Don - „Wołżańsko-Doński Kanał Zeglowny im. Włodzimierza Iljicza Lenina”.

* MOSKWA (PAP). Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło na wniosek Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) nazwać Kanał Wołga - Don - „Wołżańsko-Doński Kanał Zeglowny im. Włodzimierza Iljicza Lenina”.

* MOSKWA (PAP). Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło na wniosek Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) nazwać Kanał Wołga - Don - „Wołżańsko-Doński Kanał Zeglowny im. Włodzimierza Iljicza Lenina”.

* MOSKWA (PAP). Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło na wniosek Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) nazwać Kanał Wołga - Don - „Wołżańsko-Doński Kanał Zeglowny im. Włodzimierza Iljicza Lenina”.

* MOSKWA (PAP). Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło na wniosek Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) nazwać Kanał Wołga - Don - „Wołżańsko-Doński Kanał Zeglowny im. Włodzimierza Iljicza Lenina”.

* MOSKWA (PAP). Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło na wniosek Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) nazwać Kanał Wołga - Don - „Wołżańsko-Doński Kanał Zeglowny im. Włodzimierza Iljicza Lenina”.

* MOSKWA (PAP). Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło na wniosek Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) nazwać Kanał Wołga - Don - „Wołżańsko-Doński Kanał Zeglowny im. Włodzimierza Iljicza Lenina”.

* MOSKWA (PAP). Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło na wniosek Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) nazwać Kanał Wołga - Don - „Wołżańsko-Doński Kanał Zeglowny im. Włodzimierza Iljicza Lenina”.

* MOSKWA (PAP). Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło na wniosek Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) nazwać Kanał Wołga - Don - „Wołżańsko-Doński Kanał Zeglowny im. Włodzimierza Iljicza Lenina”.

* MOSKWA (PAP). Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło na wniosek Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) nazwać Kanał Wołga - Don - „Wołżańsko-Doński Kanał Zeglowny im. Włodzimierza Iljicza Lenina”.

* MOSKWA (PAP). Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło na wniosek Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) nazwać Kanał Wołga - Don - „Wołżańsko-Doński Kanał Zeglowny im. Włodzimierza Iljicza Lenina”.

* MOSKWA (PAP). Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło na wniosek Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) nazwać Kanał Wołga - Don - „Wołżańsko-Doński Kanał Zeglowny im. Włodzimierza Iljicza Lenina”.

* MOSKWA (PAP). Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło na wniosek Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) nazwać Kanał Wołga - Don - „Wołżańsko-Doński Kanał Zeglowny im. Włodzimierza Iljicza Lenina”.

* MOSKWA (PAP). Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło na wniosek Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) nazwać Kanał Wołga - Don - „Wołżańsko-Doński Kanał Zeglowny im. Włodzimierza Iljicza Lenina”.

* MOSKWA (PAP). Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło na wniosek Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) nazwać Kanał Wołga - Don - „Wołżańsko-Doński Kanał Zeglowny im. Włodzimierza Iljicza Lenina”.

* MOSKWA (PAP). Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło na wniosek Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) nazwać Kanał Wołga - Don - „Wołżańsko-Doński Kanał Zeglowny im. Włodzimierza Iljicza Lenina”.

* MOSKWA (PAP). Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło na wniosek Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) nazwać Kanał Wołga - Don - „Wołżańsko-Doński Kanał Zeglowny im. Włodzimierza Iljicza Lenina”.

* MOSKWA (PAP). Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło na wniosek Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) nazwać Kanał Wołga - Don - „Wołżańsko-Doński Kanał Zeglowny im. Włodzimierza Iljicza Lenina”.

* MOSKWA (PAP). Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło na wniosek Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) nazwać Kanał Wołga - Don - „Wołżańsko-Doński Kanał Zeglowny im. Włodzimierza Iljicza Lenina”.

* MOSKWA (PAP). Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło na wniosek Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) nazwać Kanał Wołga - Don - „Wołżańsko-Doński Kanał Zeglowny im. Włodzimierza Iljicza Lenina”.

* MOSKWA (PAP). Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło na wniosek Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) nazwać Kanał Wołga - Don - „Wołżańsko-Doński Kanał Zeglowny im. Włodzimierza Iljicza Lenina”.

* MOSKWA (PAP). Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło na wniosek Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) nazwać Kanał Wołga - Don - „Wołżańsko-Doński Kanał Zeglowny im. Włodzimierza Iljicza Lenina”.

* MOSKWA (PAP). Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło na wniosek Rady Ministrów ZSRR i KC W

Konferencja budownictwa socjalistycznego w NRD

(KORRESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU” Z BERLINA)

Przemówienia tow. tow. Piecka i Ulbrichta, wygłoszone wczorajszego dnia obrad drugiej konferencji partyjnej Socjalistycznej Partii Jedności od razu uzmysłowiły całe przełomowe znaczenie konferencji. Przemówienie — nie tylko dla NRD, ale i dla całych Niemiec i o ogromnym znaczeniu dla całego układu sił w Europie. Kierownictwo SED postawiło bowiem na porządku dziennym konferencji sprawę przystąpienia do budownictwa socjalistycznego w NRD. „Komitet Centralny SED postanowił — powiedział tow. Ulbricht — przedłożyć drugiej konferencji partyjnej sprawę planowego budownictwa socjalizmu w Niemieckiej Republice Demokratycznej”.

Wrażenie tych słów tow. Ulbrichta było ogromne. 5000 ludzi obecnych w sali obrad konferencji poczuło i zrozumiało, że są uczestnikami wydarzenia o rzeczywiste historyczne znaczenie. I tow. Ulbricht podkreślił jeszcze ten fakt, gdy w prostych i paterystycznych słowach dał — jedyny jaki można było dać — komentarz do swego lapidarnego oświadczenia. „Zbudowanie podstaw socjalizmu — powiedział on — odpowiada potrzebom rozwoju ekonomicznego i interesom klasy robotniczej i wszystkich pracujących. Naród niemiecki, który dał światu najwybitniejszych uczonych — Marksa i Engelsa, twórców socjalizmu naukowego, zrealizuje pod kierownictwem klasy robotniczej w NRD wielkie idee socjalizmu”.

Szerokiemu i gruntownemu uzasadnieniu idei i polityki budownictwa socjalizmu w NRD poświęcono był referat tow. Ulbrichta, wysłuchany z największą uwagą i w skupieniu, świadczącym o tym, że na słowa jego czekała partia, klasa robotnicza i wielka część narodu niemieckiego.

Bieg rozumowania tow. Ulbrichta był prosty i uderzał logiką i szerokością argumentacji. Naród niemiecki w obecnej trudnej i skomplikowanej sytuacji musi z większą jeszcze siłą i stanowczością niż dotychczas przeciwstawić się wojennym knowaniom imperialistów. Musi z większą jeszcze niż dotychczas mocą i energią rozwijać walkę o zjednoczenie narodowe i o pokrzyżowanie w ten sposób planów agresorów. W jaki sposób to uczynić? Skąd zaczerpnąć nowych sił i nowego rozmachu w tej walce, która ma rozstrzygać znaczenie nie tylko dla losów narodu niemieckiego ale i dla losów Europy i świata.

Referat tow. Ulbrichta wskazał drogę, po jakiej idąc NRD potrafi wielokrotnie pomnożyć swą własną potęgę materialną i moralną i wzmocnić swą siłę oddziaływania na naród niemiecki, na wszystkie postępowe i patriotyczne siły narodu niemieckiego w tej niezwykle odpowiedzialnej chwili. Ta droga jest pogłębianie siły i rozmachu rewolucji niemieckiej, rozpoczętej na wschodzie Niemiec w dniu obalenia potęgi hitlerowskiej przez Armię Radziecką. Zadaniem pierwszej fazy tej rewolucji było zjednoczenie klasy robotniczej, skonsolidowanie wszystkich sił demokratycznych dla doprowadzenia do końca zadań rewolucji burżuazyjno-demokratycznej i wyperania korzeni faszyzmu i imperializmu. Obecnie nadszedł czas by pójść dalej, by przystąpić do budowy podstaw socjalizmu w NRD.

„Budowa socjalizmu w NRD i w Berlinie — powiedział tow. Ulbricht — może się tylko korzystnie odbić na walce o zjednoczenie, demokratyczne, pokojowe i niezawisłe Niemcy... Nasza polityka rozwijania demokracji i budowy socjalizmu zwycięży plany klki Adenauera i jej wielokapitałistycznych modocadów. Budowa podstaw socjalizmu w NRD przyczyni się do zadania decydującej klęski krwawym braciom amerykańskiego kapitalu monopolistycznego z Bonn, zachodnim niemieckim właścicielom koncernów i banków”.

W ciągu dotychczasowego rozwoju powstały w NRD ekonomiczne i polityczne przesłanki dla budownictwa socjalistycznego. Tow. Ulbricht przeprowadził wnikliwą analizę dotychczasowych osiągnięć Republiki i mógł na tej podstawie dać jasną charakterystykę okresu rozwojowego, jaki NRD przeżywa w r. 1952. 4 elementy są istotne dla zrozumienia właściwości tego okresu:

klasa robotnicza zdobyła sobie w państwie kierowniczą rolę i jej stosunki z pracującym chłopstwem są stosunkami ścisłego sojuszu; wzmocniła się potęga władzy państwowej i jej siła oddziaływania na masę ludności; upełnowładzenie sektor gospodarki stał się mocną podstawą nowego ustroju, o czym świadczy wymowne następujące cyfry: w r. 1950 udział państwowych i spółdzielczych przedsiębiorstw w wartości produkcji przemysłowej brutto wynosił 73,1 proc., w roku 1951 — wzrósł on do 79,2 proc., a w końcu 1952 osiągnął 81 proc.;

inicjatywa pracujących chłopów i pomoc państwowych ośrodków maszynowych, stosowanie nowoczesnych metod uprawy sprawiły, że wydajność wzrosła produkcja rolna i w szeregu wsi chłopcy z własnej inicjatywy przechodzą do wspólnej uprawy ziemi.

To wszystko dało tow. Ulbrichtowi podstawę do doniosłego stwierdzenia, że „ekonomicznym fundamentem nowego ustroju są upełnowładzenie sektor gospodarki, państwowe gospodarstwa rolne i ośrodki maszyn-

nowe, jak i stworzone przez chłopów spółdzielnie produkcyjne”.

Wystąpienie tow. Ulbrichta o budowie podstaw socjalizmu w NRD było rozwinięciem programu konkretnego działania partii, aparatu państwowego, organizacji społecznych, wszystkich dzwigni, jakie mogą być wprawione w ruch.

Ważnym, decydującym zadaniem jest dalsze rozwijanie i rozszerzanie upełnowładzonego sektora gospodarki narodowej, który — jak to pokreśla tow. Ulbricht — ma obecnie charakter socjalistyczny. Niemniej ważnym zadaniem jest wzmocnienie aparatu państwowego Republiki dla osiągnięcia 3 celów: złamania oporu obalonych i wywłaszczonych wyzyskiwaczy i niedopuszczenia do restauracji władzy kapitalu, zorganizowania budownictwa socjalistycznego poprzez skupienie wózków klasy robotniczej wszystkich pracujących i wreszcie — stworzenia sił zbrojnych NRD dla obrony kraju przed wrogiem zewnętrznym i dla przeciwdziałania się imperializmowi. Podstawowym zadaniem aparatu państwowego jest — z całą siłą akcentował to tow. Ulbricht — „dalsze wzmocnienie ludowo-demokratycznych podstaw ustroju państwowego”.

Obecny ustrój administracyjny NRD — jak wskazał tow. Ulbricht — nie sprzyja tym zadaniom. Historyczny podział Republiki na 5 krajów (Mecklemburgia, Brandenburgia, Saksonia, Saksonia — Anhaltka i Turyngia), istnienie krajowych rządów i parlamentów — wszystko to nie daje możliwości dostatecznego zbliżenia aparatu władzy państwowej do ludności i zadośćuczynienia potrzebom nowego etapu budownictwa.

Dlatego też złożono konferencji wniosek o zlikwidowanie tego i wprowadzenie nowego podziału administracyjnego — na 15 okręgów, którymi kierować będą rady okręgowe.

Tow. Ulbricht, przedstawiając najbardziej zasadnicze elementy programu działania — poświęcił wiele uwagi sprawie najważniejszej — sprawie partii, jej siły ideologicznej i organizacyjnej. Sprawa ta wymaga jednak oddzielnego omówienia.

Już drugi dzień toczy się dyskusja nad referatem. Dyskusja, w której już zabrali głos dziesiątki ludzi wskazując jak dojrzała jest sprawa budowy podstaw socjalizmu w NRD, jak wyrosli ludzie partii, jak szerokie państwowe horyzonty ognia aktyw partyn Socjalistycznej Partii Jedności. Świadomość bojowników SED i ich bezgraniczne przywiązanie do ideałów socjalizmu jest gwarancją, że program nakreślony przez tow. Ulbrichta będzie wcielony w życie.

J. KOWALEWSKI

Pracownicy PKS z Poznania zainicjowali nową formę współzawodnictwa

(f) Dążąc do przedterminowego wykonania planu przewozów towarowych i pełnego wykorzystania ładowności pojazdów mechanicznych, pracownicy ekspozytury towarowej PKS w Poznaniu wprowadzili nową formę współzawodnictwa długookresowego.

Nowa forma współzawodnictwa ma na celu likwidację pustych przebiegów. Przyczyni się ona nie tylko do obniżki kosztów własnych, lecz również do podniesienia wydajności pracy pojazdów mechanicznych, usprawnienia przewozu masy towarowej oraz do podniesienia zarobków pracowników transportu.

Pracownicy poznańskiej ekspozytury wzywają do zawarcia umów w nowym współzawodnictwie długookresowym wszystkich ekspozytur PKS.

Nowy sukces POM Bartoszyce

(f) Poważnym sukcesem pozyszczyć się może traktorzysta Józef Balbir z POM Bartoszyce. Na swym traktorze marki „Urus” pracował on bez kapitalnego remontu ciągnika 3 razy dłużej niż wynosi norma pracy tego traktora. Traktor obsługiwany przez Balbira jest nadal w dobrym stanie i pracuje bez zarzutu.

Dla uczczenia Święta Odrodzenia Balbir zobowiązał się wykonać na swym traktorze dodatkowo 100 ha orki na odłogach i zaoszczędzić 80 kg paliwa. Zobowiązanie swoje realizuje.

Narada aktywów spółdzielczości samopomocowej

(f) 10 bm. odbyła się w Warszawie krajowa narada aktywów centralnego i wojewódzkiego CRS „Samopomoc Chłopska”. Głównym tematem narady było omówienie zadań, jakie w świetle wytycznych VII Plenum KC PZPR stoją obecnie przed rolniczymi spółdzielczościami zbytu i zaopatrzenia.

Nauczyciele zapoznają się z wytycznymi VII Plenum

(f) Od 7 bm. rozpoczęły się na terenie całego kraju specjalne trzytygodniowe kursy, na których aktywni nauczycielski szkół podstawowych, średnich i liceów pedagogicznych zapoznają się z wytycznymi, jakie postawiło przed sobą VII Plenum KC PZPR. W kursach uczestniczy 7.790 nauczycieli z całego kraju.

Występy pożegnalne artystów francuskich

(f) Dnia 13 bm. wraca do Warszawy z tournée po Polsce zespół artystów francuskich, którym polska w Warszawie zabroniła wystawiania sztuki pt. „Pulkownik Foster przynajmniej się do winy”.

W dniach 14 i 15 bm. zespół ten da w Warszawie dwa występy pożegnalne na scenie Teatru Kameralnego.

Sprostowanie

W artykule pt. „Radzimy wam do Piotrkowskiej Fabryki Maszyn” zamieszczony we wczorajszym (191) numerze „Trybuny Ludu” z akapitu rozpoczynającego się od słów: „Błąd delegatów Ministerstwa Energetyki i Źródła” — wypadło następujące zdanie: „Jednego z nich zatrudnił Ministerstwo Górnicze”. W rzeczywistości — Ministerstwo Przemysłu Maszynowego w Centralnym Biurze Konstrukcyjnym w Bytomiu.”

Pełne wykorzystanie rezerw w warunkach wykonywania planów w hutnictwie

Edmund Sawicki

starszy instruktor wydziału Przemysłu Ciężkiego KC PZPR

Dzięki ofiarnej pracy polskich hutników — robotników, inżynierów i techników, w oparciu o wszechstronną pomoc Związku Radzieckiego, w szybkim tempie rozwija się nasz przemysł hutniczy. Produkcja stali w 1947 r. osiągnęła najwyższy poziom przedwojennej produkcji, a w 1951 r. przekroczyła przedwojenną produkcję prawie dwukrotnie, na głowę zaś ludności — dwa i pół raza.

Rozwój produkcji hutniczej ma decydujące znaczenie dla industrializacji kraju, dla umocnienia siły obronnej Polski Ludowej, dla umocnienia spójności między miastem i wsią. Wykonanie planu w hutnictwie warunkuje wykonanie zadań produkcyjnych przez takie gałęzie produkcji, jak przemysł maszynowy, metalowy, ciągnikowy, maszyn rolniczych, budowlany, które zaopatrują wieś w niezbędne produkty przemysłowe.

Sytuacja w hutnictwie mimo pomyślnego rozwoju tego przemysłu wskazuje jednak na poważne braki. Braki te ujawniły się przede wszystkim w niewykonaniu planu produkcji w podstawowych asortymentach, zarówno w roku 1951, jak również w I półroczu 1952 roku.

W I półroczu bieżącego roku następuje z miesięca na miesiąc poprawa w wykonaniu planu surowców. Natomiast plan produkcji stali został wykonany tylko w marcu. Niewykonanie produkcji stali załamało z kolei wykonanie planu produkcji wyrobów walcowanych.

Jeśli w niektórych hutach występuje brak siły roboczej, to jednocześnie w wielu istniejących niewykorzystane wewnętrzne rezerwy. Rezerwy te tkwią w rozluźnieniu dyscypliny pracy, w marnotrawstwie siły roboczej i niewłaściwym jej wykorzystaniu. Np. huta im. Stalina w ubiegłym roku wykonała plan w stali w 85,2 procentach, chociaż plan zatrudnienia był tam przekroczony o 7,7 procent. Podobna sytuacja istniała w pierwszym półroczu br.

Energicznie, aktywnie walczyć z trudnościami

Są u nas huty stale wykonujące swe zadania produkcyjne w głównych asortymentach. Np. huta „Kościszko” plan w stali w roku 1951 wykonała w 107 procentach, w I półroczu 1952 roku — w 101,1 proc.; huta im. I. Majka w ubiegłym roku i w I półroczu bieżącego roku wysoko przekroczyła wykonanie planu produkcji stali.

Są również huty, które choć nie zawsze w pełni wykonują swe zadania miesięczne — to jednak energicznie walczą z trudnościami. Np. huta „Pokój” plan produkcji surowców w ubiegłym roku wykonała w 94 procentach, w I kwartale br. — w 102,6 proc., w II kwartale — w 106,5 proc., jednocześnie poważnie przekraczając plan produkcji stali, tak w ubiegłym jak i w bieżącym roku. Poważnego kroku naprzód w przełamaniu trudności w produkcji surowców dokonała załoga huty „Bobrek”.

Jest jednak i cały szereg takich hut, które nie wykonują swych zadań produkcyjnych i nie walczą z trudnościami.

Plan dla hutnictwa na rok bieżący przewiduje wzrost produkcji: surowców o 26 procent, stali o 19 procent, wyrobów walcowanych o 16 procent. Dla osiągnięcia tego wzrostu potrzebna było pełna mobilizacja wysiłków już od pierwszych dni i tygodni realizacji tegoż rocznych zadań. Tymczasem kierownictwo niektórych hut nie zrozumiało decydującego znaczenia wykonania planu 1952 roku, przełomowego roku planu 6-letniego.

W dniu 13 bm. odbędzie się narada aktywów partyjnego i gospodarczego przemysłu hut-

czego. Narada ta będzie miała za cel w świetle wytycznych VII Plenum KC w świetle wskazań towarzysza Bieruta — ujawnienie braków w pracy przemysłu hutniczego, omówienie i ustalenie wezwojących zadań w walce o wykonanie planu.

Gdzie leżą źródła złej pracy szeregu naszych hut, źródła, które w konsekwencji doprowadziły do niewykonania planu w głównych asortymentach przez hutnictwo żelaza?

Zagadnienie siły roboczej

Hutnictwo nasze narzeka na niedostateczne kwalifikacje robotników i majstrów i na wynikające stąd trudności w obsadzeniu podstawowych agregatów i wydziałów produkcyjnych.

Jak ta sprawa wygląda z rzeczywistości? Hutnictwo, nie mając zorganizowanego dopływu kadr, oczekuje na żywo, samorządny dopływ siły roboczej, szczególnie do nowo powstałych zakładów i wydziałów produkcyjnych, jak na przykład do Nowej Huty i huty im. B. Bieruta. Kierownictwa nowobudowanych sił hut, licząc na stare hutnictwo, nie opracowały środków, zapewniających dopływ wykwalifikowanych kadr.

Jeśli w niektórych hutach występuje brak siły roboczej, to jednocześnie w wielu istniejących niewykorzystane wewnętrzne rezerwy. Rezerwy te tkwią w rozluźnieniu dyscypliny pracy, w marnotrawstwie siły roboczej i niewłaściwym jej wykorzystaniu. Np. huta im. Stalina w ubiegłym roku wykonała plan w stali w 85,2 procentach, chociaż plan zatrudnienia był tam przekroczony o 7,7 procent. Podobna sytuacja istniała w pierwszym półroczu br.

W hucie Batory, nie wykonując planu w podstawowych asortymentach, unieruchomionych jest „z braku ludzi” 5 młotów przy jednoczesnym braku odkuwek w kraju. Mówi o tym towarzysze Bierut na VII Plenum. Kierownictwo zakładu reklamuje 39 pracowników dla wydziałów produkcyjnych. Natomiast plan zatrudnienia na II kwartał został przekroczony o 368 osób, w tym o 173 na wydziałach pomocniczych. Główny inżynier huty jednak nie widzi przy tym wszystkim możliwości wzmocnienia załogi na wydziałach produkcyjnych, m. in. na młotowni.

Duże rezerwy w zakresie siły roboczej w hutnictwie powinny być wykorzystane w pełni. Poważne wyniki mogą i powinny być osiągnięte przez ustabilizowanie załóg, przez bezwzględna walkę z bumelantstwem, nieusprawiedliwioną absencją, walką o pełne wykorzystanie dnia roboczego, przez przygotowanie pracy dla każdego stanowiska roboczego, przez przekazywanie agregatów poszczególnym zmianom w ruchu.

Poważne rezerwy siły roboczej kryją się również w naszych hutach w niedostatecznym zakorzenianiu poszczególnych robotników w zadaniach hutnictwa żelaznego wynosi 58,4 proc. Akord jest tą formą wynagrodzenia, która najpełniej, naj-

konsekwentniej realizuje socjalistyczną zasadę „każdemu według jego pracy” i daje jednocześnie lepsze wyniki produkcyjne. Rozszerzenie systemu akordowego ma decydujący wpływ na zlikwidowanie płynności siły roboczej.

Czy mogą być związane załogi z hutą, która nie stosuje szeroko akordów, jak np. „Bobrek”, gdzie kobiety pracujące przy załadunku pozorne na akord, mają równy zarobek, na skutek ciągłego ich przerzucania z brygad do brygad?

Nie będzie również związana załoga z zakładem, jeśli nie będzie widziała perspektywy swego rozwoju — poprzez zorganizowane szkolenie, awanse itp. Jeżli nie będzie odczuwać stałej troski o jej codzienne sprawy. W wielu naszych hutach kierownictwo, organizacje partyjne i rady zakładowe, nie przejawiają w tym kierunku prawie żadnej działalności: w licznych hotelach, w Domach Młodego Robotnika panują bardzo złe warunki, w stołowej Domu huty „Bobrek” np. w ciągu kilkunastu dni brak było ciepłej wody do mycia talerzy itd.

Zbyt wolno jeszcze w hutnictwie przebiega wzrost zatrudnienia kobiet. Jest to często wynikiem oporów ze strony kierownictwa hut, nieufności, będącej wyrazem burżuazyjnego stosunku do kobiet, nie uznającego w kobiecie równoprawnego człowieka. Jeżli średnia dla przemysłu wynosiła na 1.1.1952 r. 29 procent kobiet w ogólnej liczbie zatrudnionych, to w hutnictwie pracuje załadowo 17,8 procent kobiet. W hucie „Baidon” pracuje 28,1 procent kobiet, a w hucie „Batory” — 18,9 procent, w hucie „Bobrek” — 28,8 procent kobiet, w hucie „Kościszko” — 17,1 procent, a w hucie im. Dzierżyńskiego — tylko 12,9 procent.

A mamy wśród kobiet takie przodownice pracy, jak tow. Niemolik, tow. Aniela Zydek, tow. Wanda Zukowska, tow. Irena Dziuklińska i wiele innych. Stąd wniosek, że należy skoncentrować konserwatywnymi oporami wobec zatrudniania kobiet w pracy produkcyjnej, udostępnić im zdobywanie kwalifikacji i możliwości zdobycia awansu; otoczyć pomocą i opieką pracującą matkę, ułatwiać im umieszczenie ich dzieci w żłobkach, przedszkolach, świetlicach dziecięcych.

Sprawy mechanizacji

Mechanizacja i automatyzacja pracochłonnych procesów produkcyjnych znajduje się w wielu hutach na bardzo niskim poziomie. A przecież właśnie w hutnictwie z powodu wielu robotów uciążliwych, powodujących nadmierne zużycie siły roboczej, zagadnienie mechanizacji i automatyzacji ma podstawowe znaczenie.

„Trzeba, ażeby zagadnienia forsowania wszechstronnej mechanizacji” — mówił towarzysze Bierut na VII Plenum KC — znalazły się w centrum uwagi całej naszej partii, wszystkich organizacji planujących i gospodarujących, wszystkich inżynierów, techników, konstruktorów i technologów, wszystkich racjonalizatorów i przodowników pracy, całej naszej klasy robotniczej”.

Niektóre nasze huty potrafiły na tym odcinku zrobić poważny krok naprzód. W hucie „Pokój” np. w inżynierów zmechanizowano załadunek rudy do wielkich pieców oraz zastosowano samowładnowywanie i mechaniczne przeladowywanie tworzyw do zaopatrzenia zbiorników wielkopiecznych. Zmechanizowanie tych prac pozwoliło zmniejszyć załogę na wydziale wielkopiecznym o 265 robotników. Zmechanizowanie składowiska koksu i węgla przez zastosowanie żurawia dało możliwość zmniejszenia załogi o 46 ludzi, podnosząc zdolność załadunkową z 450 ton do 1.000 ton na dobę. Nic też dziwnego, że huta przekracza swoje plany produkcyjne przy niepełnej nawet obsadzie załogi.

W innych hutach natomiast, na wielu wielkich piecach, dozwóz materiałów wadowych, a częściowo łamane oraz ładowanie surowców odbywa się ręcznie.

O pełne wykorzystanie mocy

Jedną z poważnych przeszkód w rozwoju naszego hutnictwa jest — wynikająca z zaniedban

Czytelnicy i korespondenci piszą

Uwaga! Zarezerwowane!

Z nadzieją, okresu letniego znaczenie wzmógł się ruch podróży na wszystkich prawie liniach PKP. Poszczególne DOKP niedostatecznie jednak przygotowały się do wzmogłego ruchu, co stało się powodem słusznym skarg i narzekania ze strony pasażerów.

Pociąg osobowy, który planowo odchodził z Warszawy Wschodniej do Ustki o godz. 23.10, w dniu 1.VII, br. posiadał w swym składzie wagony sypialne, wagony osobowe II klasy, wagony zarezerwowane dla wycieczek na tydzień jeden wagon osobowy III klasy dla „zwykłych” pasażerów. Na skutek tego niedopatrzenia wielu obywateli odbyło podróż do Malborka, Tczewa, Gdańska czy Gdyni w pozycji stojącej i to w zupełności niesamowitym ścisłku.

Pociąg osobowy, który planowo odchodził z Krakowa Gł. do Warszawy o godz. 0.39, w dniu 21.VI, br. nie posiadał w swym składzie ani jednego wolnego przedziału. Wszystkie były opatrzone naklejkami z napisem

Cenny surowiec na śmietniku

Planowa gospodarka surowcami i stale wzrastające zapotrzebowanie na nie, nakłada na nas obowiązek oszczędnego gospodarowania także odpadkami powstającymi w czasie produkcji. Jednym z cennych odpadków jest papier.

Wiedzą o tym wszyscy, nawet małe dzieci w szkołach podstawowych. Lecz nie wiedzą, widocznie niektórzy pracownicy Drukarni Naukowej i Technicznej im. Rewolucji Październikowej przy ul. Minskiej w Warszawie.

Wiele papieru „marnowało się w skrzyni z napisem „Makulatura”, która była tylko przejściowym etapem dla papieru wywołanego na śmietniku. Obyłoby się bez zmartwień Działu Admin. - Gospodarczego

Dobrze było w „Zac”-szu”

Na czasach w Niechorzu (woj. szczecińskie) mieszkaliśmy w Domu Wypoczynkowym „Zaciszcie”. Pobyt upłynął nam przyjemnie, wesoło i beztrudnie, dzięki dobrej organizacji i zapewnieniu przez Administrację DW wszelkich warunków dobrego wypoczynku. Składały się na to: wygodne, schludne mieszkania, smaczne i obfite posiłki.

„zarezerwowane” i zamknięte na klucz. Pasażerowie zaczęli się denerwować i złościć. Niektórzy korzystali z otwartych okien i tą drogą wchodził do przedziałów. Wszyscy wystąpili z pretensjami do konduktora, który nie nie był winien i sam nic nie rozumiał.

Po obejściu wagonów konduktor sprowadził ze stacji Kraków Gł. jakiegoś pracownika kolejowego, z którym razem przedzielił przedział. Przy bliższych oględzinach okazało się, że wagony zostały zarezerwowane dla wycieczek na dzień 22.VI, br., a tymczasem jakiś nadgorliwiec pospieszył się i o 2 dni wcześniej (skład pociągu zestawiony w dniu 20.VI, br. przed północą) ponaklejał na przedziałach paski papieru z napisem „zarezerwowane”, zamykając je równocześnie na klucz.

Rezerwowanie wagonów dla wycieczek zbiorowych jest słuszną i pożądaną, ale nie można tego robić bezmyślnie i ze szkoda dla pozostałych pasażerów.

Z. JARKIEWICZ
Gdańsk

go, gdyby furman, wywoźcy śmieć i „makulaturę”, wywoził w dalsze okolice. Tak bowiem zamknięta okolica drukarni zwróciła uwagę DRN. Wynikła kwestia, co zrobić z brudnym papierem? Okazało się rzeczycywiście, że nikt nie wie. Jak również co zrobić ze szmatami załuszczonego olejem i farbami — które leżą sobie na słoneczku przy 30 stopniach nie zamknięte i nie przykryte ani zabezpieczone. Instrukcja BHP mówi, że takie szmaty mogą się zapalić — ale dopóki leżą i nie zapalają się, nikt nimi się nie interesuje.

Brak dozoru ze strony administracji powoduje straty cennego surowca i szkody dla zdrowia załogi.

ROMAN WOŹNIAK
Warszawa

Dobrze było w „Zac”-szu”

Na czasach w Niechorzu (woj. szczecińskie) mieszkaliśmy w Domu Wypoczynkowym „Zaciszcie”. Pobyt upłynął nam przyjemnie, wesoło i beztrudnie, dzięki dobrej organizacji i zapewnieniu przez Administrację DW wszelkich warunków dobrego wypoczynku. Składały się na to: wygodne, schludne mieszkania, smaczne i obfite posiłki.

Rada I turnusu wczasowiczów
Niechorze

Kropki nad „i”

1: 7064

W ub. środę 13ba Gmin postanowiła obciążyć podatnika angielskiego pensją królowej — 475 tys. funtów, jej męża — 40 tys. funtów i młodszą siostrę — 15 tys. funtów rocznie. Suma ta nie musi oczywiście wystarczyć im na życie, ponieważ prócz niej rozporządzają obywateli dochodami z olbrzymich posiadłości ziemskich.

Suma ta (łącznie 530 tys. funtów) musi natomiast wystarczyć na rok życia 7064 członków rodzin robotniczych, biorąc pod uwagę, że przeciętny zarobek takiej rodziny wynosi rocznie 300 funtów i że składa się ona — skromnie licząc — z 4 osób...

„CYWILIZACJA”

Z raportu o sytuacji społecznej i stopie życiowej w świecie — opublikowanego przez Radę

Gospodarczo-Społeczną ONZ — wynika, że w Indochinach, na terytorium zajętych przez francuski korpus ekspedycyjny, na 50 tysięcy ludności przypada jeden lekarz.

Jako, że „cywilizacja” miśa francuskiej faszyzmu polega na mordowaniu, a nie na leceniu.

(e)

Agencja Reuters donosi, że „rand” Li Syn-mana opublikował apel, używający do powrotu do armii... tysiące deszerytów. Apel głosi, że do 15 bm. deszeryci, którzy zgłoszą się dobrowolnie, nie będą karani, a jedynie otrzymają upomnienie.

Propaganda amerykańska twierdzi, że duch w wojsku Li Syn-mana jest doskonały. To prawda. Z tym tylko, że się przedkłada.

Racem z żołnierzami. (ch)

Na polce z książkami

Czechow w świetle marksistowskiej krytyki

W. Jermilow: Czechow. Państwowy Instytut Wydawniczy 1952. Str. 347. Przekład Marii Aszer.

Ze wszystkich pisarzy rosyjskich ery przedrewolucyjnej najbliższy pokoleniu naszemu są niewątpliwie Czechow i Tolstoj. Ale różni ich kolejniacy, którzy się ich twórczości, w zwierciadle krytyki, oblicze ideologiczne pożądanego starca z Jasnej Polany skrytykowały się od dawna, od chwili, gdy Lenin w swych genialnych studiach analitycznych dał nam klucz do jego twórczości.

Z Czechowem krytyka burżuazyjna obsadza się po macoszemu: świadomości lub niewiedzy, nieznajomości specyfiki pisarskiej autora „Wujaszka Wani”. Przedstawiano Czechowa, jako człowieka bez kręgosłupa ideowego, marzyciela, słabego, jak niektórzy bohaterowie jego utworów, jako „apolitycznego”, bezpartyjnego „obiektywistę”, a nawet — „bezdzielną”, który cicho lituje się nad ludźmi, ale nie chce rzekomo i nie umie wskazać im właściwej drogi. Nikt nie odmawiał wprawdzie jego utworom talentu i nowatorskiego charakteru, ale też nie umiano wyjaśnić charakteru tego nowatorstwa.

W krytyce burżuazyjnej poglądy te dochowały się niemal do naszych czasów (por. naszego Brucknera). Krytyka marksistowska poszła w kierunku ich rewizji i odkrywania, starała się na nowo odczytać i przeanalizować dzieło Czechowa na tle

calokształtu zjawisk i poglądów społecznych epoki. Prace te doprowadziły do końca wybitny radziecki krytyk Włodzimierz Jermilow (znany w Polsce ze studium „Literatura radziecka w walce o pokój”), który rzucił nowe światło na postać wielkiego pisarza w książkach „Czechow” i „Dramaturgia Czechowa”, oznaczonych Nagrodą Stalinowską w r. 1950. Pierwsza z nich wyłożyła niedawno w polskim przekładzie Państwowy Instytut Wydawniczy.

„Czechow” jest książką polemizującą, jest żarliwym porachunkiem. Posługując się szeroko obszerną korespondencją pisarza, wykorzystując wspomnienia współczesnych, Jermilow, w pasję zdejma kłamiwe etykiety, podkłada pod niego kryteria, często zła wola krytyków. Jednocześnie gromadzi, z piętnem, poszczególne elementy, składające się na obraz człowieka, patriotę, który gorąco ukochał lud rosyjski, bezgranicznie wierzył w jego zdolności i wielką przyszłość, nienawidził kłamstwa, despotyzmu i niewoli, walcząc z niewolniczą psychologią w świadomości ludzkiej.

Czy był „bezpartyjny” i „apolityczny”? Aby właściwie ująć to zagadnienie, Jermilow umiejscawia je w czasie. Ołóż poglądy Czechowa ukształtowały się w latach osiemdziesiątych, w e-

W tym samym czasie, kiedy w Berlinie obradował parlament narodów — Światowa Rada Pokoju — w dalekim Chicago rozpoczęły się dwie konwencje wyborcze.

Jedną z nich, zmieniającą w wielki jarmark najpiękniejsze dzielnice miasta, dysponującą całą siecią radia i telewizji, wypielniaczą łamy gazet — to konwencja partii republikańskiej, partii, którą zgodnym „rdzeniem amerykańskich komentatorów, Wall Street typuje na zwycięzcę w wyborach prezydenckich roku 1952.

Drużną konwencją, której uczestnicy z trudem znaleźli dla siebie pomieszczenie, nie miała ani radia, ani telewizji. Była to konwencja Partii Postępowej, grupującej przodujące elementy społeczeństwa, odważnie występujące przeciwko polityce „Wall Street”, polityce agresji i faszyzacji. W chwili, gdy machiny propagandowe obu partii imperializmu amerykańskiego usiłują pogryźć najszerzej masy narodu amerykańskiego w odmetach szerzonych przez siebie kłamstw i oszczerstw przeciwko siłom postępu, Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej — działającej Partii Postępowej — nabiera szczególnej wagi. Pomaga ona zneutralizować i uaktywniać siły pokój w USA, demaskować zbrodnicze plany Trumanów i Eisenhowerów.

Z 41 stanów...

1800 delegatów z pełnym prawem głosu oraz 1500 gości i delegatów z głosem doradczym, którzy zjechali na konwencję Partii Postępowej z 41 stanów Ameryki, to przeważnie robotnicy, farmerzy, drobni kupcy. Sporo postępowej inteligencji. Dla wielu z tych ludzi udział w konwencji oznacza utratę pracy. Dla wielu z nich słowa wypowiedziane w dyskusji oznaczają będą „zaproszenie” do FBI lub komisji do badania działalności antyamerykańskiej. W dzisiejszej Ameryce katalog spraw, o których mówić nie wolno, jest

Przy budowie Centralnego Parku kultury



Dzięki pomocy mieszkańców stolicy prace przy budowie Centralnego Parku Kultury na Potemkinu posuwają się szybko naprzód. Do prac tych włączają się również pracownicy różnych instytucji i zakładów pracy, aby na 22 lipca oddać gotowy fragment do użytku. Na zdjęciu: pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Budowlanych nr 2 przy budowie tarasu schodów głównych.

Foto CAF-Nowosielski

Czechowa, dlaczego dziś wrzucą na nas i porówna nie mniej niż ongiś swych współczesnych. Jermilow rozbudowuje za to pozytywną stronę charakterystyki Czechowa, podkreśla w niej rysy, które go do nas zbliżają.

Wierze przede wszystkim: demokratyczny charakter jego twórczości, która leży na szerokim traktacie głównego nurtu postępowej klasyki rosyjskiej, jako literatury społecznej.

Bo Czechow był przede wszystkim pisarzem społecznym. W epoce zandarmu Pobiedonoscewa wskrzesił on tradycję Gogola i Saltykowa-Szczedrina, tworząc w miniaturach nowelał monumentalne obrazy satyryczne (kapral Prizibiejew, „człowiek w futerał”, „kamelion”) — symbole przytłaczających Rosję carską tępych, ciemnych sił, które dążyły do zdławienia życia i satyrycznej rewolucji. W epoce zandarmu Pobiedonoscewa wskrzesił on tradycję Gogola i Saltykowa-Szczedrina, tworząc w miniaturach nowelał monumentalne obrazy satyryczne (kapral Prizibiejew, „człowiek w futerał”, „kamelion”) — symbole przytłaczających Rosję carską tępych, ciemnych sił, które dążyły do zdławienia życia i satyrycznej rewolucji.

Wierze przede wszystkim: demokratyczny charakter jego twórczości, która leży na szerokim traktacie głównego nurtu postępowej klasyki rosyjskiej, jako literatury społecznej. Bo Czechow był przede wszystkim pisarzem społecznym. W epoce zandarmu Pobiedonoscewa wskrzesił on tradycję Gogola i Saltykowa-Szczedrina, tworząc w miniaturach nowelał monumentalne obrazy satyryczne (kapral Prizibiejew, „człowiek w futerał”, „kamelion”) — symbole przytłaczających Rosję carską tępych, ciemnych sił, które dążyły do zdławienia życia i satyrycznej rewolucji.

Wierze przede wszystkim: demokratyczny charakter jego twórczości, która leży na szerokim traktacie głównego nurtu postępowej klasyki rosyjskiej, jako literatury społecznej.

W tym samym czasie, kiedy w Berlinie obradował parlament narodów — Światowa Rada Pokoju — w dalekim Chicago rozpoczęły się dwie konwencje wyborcze.

Jedną z nich, zmieniającą w wielki jarmark najpiękniejsze dzielnice miasta, dysponującą całą siecią radia i telewizji, wypielniaczą łamy gazet — to konwencja partii republikańskiej, partii, którą zgodnym „rdzeniem amerykańskich komentatorów, Wall Street typuje na zwycięzcę w wyborach prezydenckich roku 1952.

Drużną konwencją, której uczestnicy z trudem znaleźli dla siebie pomieszczenie, nie miała ani radia, ani telewizji. Była to konwencja Partii Postępowej, grupującej przodujące elementy społeczeństwa, odważnie występujące przeciwko polityce „Wall Street”, polityce agresji i faszyzacji. W chwili, gdy machiny propagandowe obu partii imperializmu amerykańskiego usiłują pogryźć najszerzej masy narodu amerykańskiego w odmetach szerzonych przez siebie kłamstw i oszczerstw przeciwko siłom postępu, Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej — działającej Partii Postępowej — nabiera szczególnej wagi. Pomaga ona zneutralizować i uaktywniać siły pokój w USA, demaskować zbrodnicze plany Trumanów i Eisenhowerów.

1800 delegatów z pełnym prawem głosu oraz 1500 gości i delegatów z głosem doradczym, którzy zjechali na konwencję Partii Postępowej z 41 stanów Ameryki, to przeważnie robotnicy, farmerzy, drobni kupcy. Sporo postępowej inteligencji. Dla wielu z tych ludzi udział w konwencji oznacza utratę pracy. Dla wielu z nich słowa wypowiedziane w dyskusji oznaczają będą „zaproszenie” do FBI lub komisji do badania działalności antyamerykańskiej. W dzisiejszej Ameryce katalog spraw, o których mówić nie wolno, jest

W tym samym czasie, kiedy w Berlinie obradował parlament narodów — Światowa Rada Pokoju — w dalekim Chicago rozpoczęły się dwie konwencje wyborcze.

Jedną z nich, zmieniającą w wielki jarmark najpiękniejsze dzielnice miasta, dysponującą całą siecią radia i telewizji, wypielniaczą łamy gazet — to konwencja partii republikańskiej, partii, którą zgodnym „rdzeniem amerykańskich komentatorów, Wall Street typuje na zwycięzcę w wyborach prezydenckich roku 1952.

Drużną konwencją, której uczestnicy z trudem znaleźli dla siebie pomieszczenie, nie miała ani radia, ani telewizji. Była to konwencja Partii Postępowej, grupującej przodujące elementy społeczeństwa, odważnie występujące przeciwko polityce „Wall Street”, polityce agresji i faszyzacji. W chwili, gdy machiny propagandowe obu partii imperializmu amerykańskiego usiłują pogryźć najszerzej masy narodu amerykańskiego w odmetach szerzonych przez siebie kłamstw i oszczerstw przeciwko siłom postępu, Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej — działającej Partii Postępowej — nabiera szczególnej wagi. Pomaga ona zneutralizować i uaktywniać siły pokój w USA, demaskować zbrodnicze plany Trumanów i Eisenhowerów.

1800 delegatów z pełnym prawem głosu oraz 1500 gości i delegatów z głosem doradczym, którzy zjechali na konwencję Partii Postępowej z 41 stanów Ameryki, to przeważnie robotnicy, farmerzy, drobni kupcy. Sporo postępowej inteligencji. Dla wielu z tych ludzi udział w konwencji oznacza utratę pracy. Dla wielu z nich słowa wypowiedziane w dyskusji oznaczają będą „zaproszenie” do FBI lub komisji do badania działalności antyamerykańskiej. W dzisiejszej Ameryce katalog spraw, o których mówić nie wolno, jest

W tym samym czasie, kiedy w Berlinie obradował parlament narodów — Światowa Rada Pokoju — w dalekim Chicago rozpoczęły się dwie konwencje wyborcze.

Jedną z nich, zmieniającą w wielki jarmark najpiękniejsze dzielnice miasta, dysponującą całą siecią radia i telewizji, wypielniaczą łamy gazet — to konwencja partii republikańskiej, partii, którą zgodnym „rdzeniem amerykańskich komentatorów, Wall Street typuje na zwycięzcę w wyborach prezydenckich roku 1952.

Drużną konwencją, której uczestnicy z trudem znaleźli dla siebie pomieszczenie, nie miała ani radia, ani telewizji. Była to konwencja Partii Postępowej, grupującej przodujące elementy społeczeństwa, odważnie występujące przeciwko polityce „Wall Street”, polityce agresji i faszyzacji. W chwili, gdy machiny propagandowe obu partii imperializmu amerykańskiego usiłują pogryźć najszerzej masy narodu amerykańskiego w odmetach szerzonych przez siebie kłamstw i oszczerstw przeciwko siłom postępu, Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej — działającej Partii Postępowej — nabiera szczególnej wagi. Pomaga ona zneutralizować i uaktywniać siły pokój w USA, demaskować zbrodnicze plany Trumanów i Eisenhowerów.

1800 delegatów z pełnym prawem głosu oraz 1500 gości i delegatów z głosem doradczym, którzy zjechali na konwencję Partii Postępowej z 41 stanów Ameryki, to przeważnie robotnicy, farmerzy, drobni kupcy. Sporo postępowej inteligencji. Dla wielu z tych ludzi udział w konwencji oznacza utratę pracy. Dla wielu z nich słowa wypowiedziane w dyskusji oznaczają będą „zaproszenie” do FBI lub komisji do badania działalności antyamerykańskiej. W dzisiejszej Ameryce katalog spraw, o których mówić nie wolno, jest

W tym samym czasie, kiedy w Berlinie obradował parlament narodów — Światowa Rada Pokoju — w dalekim Chicago rozpoczęły się dwie konwencje wyborcze.

Jedną z nich, zmieniającą w wielki jarmark najpiękniejsze dzielnice miasta, dysponującą całą siecią radia i telewizji, wypielniaczą łamy gazet — to konwencja partii republikańskiej, partii, którą zgodnym „rdzeniem amerykańskich komentatorów, Wall Street typuje na zwycięzcę w wyborach prezydenckich roku 1952.

Drużną konwencją, której uczestnicy z trudem znaleźli dla siebie pomieszczenie, nie miała ani radia, ani telewizji. Była to konwencja Partii Postępowej, grupującej przodujące elementy społeczeństwa, odważnie występujące przeciwko polityce „Wall Street”, polityce agresji i faszyzacji. W chwili, gdy machiny propagandowe obu partii imperializmu amerykańskiego usiłują pogryźć najszerzej masy narodu amerykańskiego w odmetach szerzonych przez siebie kłamstw i oszczerstw przeciwko siłom postępu, Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej — działającej Partii Postępowej — nabiera szczególnej wagi. Pomaga ona zneutralizować i uaktywniać siły pokój w USA, demaskować zbrodnicze plany Trumanów i Eisenhowerów.

1800 delegatów z pełnym prawem głosu oraz 1500 gości i delegatów z głosem doradczym, którzy zjechali na konwencję Partii Postępowej z 41 stanów Ameryki, to przeważnie robotnicy, farmerzy, drobni kupcy. Sporo postępowej inteligencji. Dla wielu z tych ludzi udział w konwencji oznacza utratę pracy. Dla wielu z nich słowa wypowiedziane w dyskusji oznaczają będą „zaproszenie” do FBI lub komisji do badania działalności antyamerykańskiej. W dzisiejszej Ameryce katalog spraw, o których mówić nie wolno, jest

W tym samym czasie, kiedy w Berlinie obradował parlament narodów — Światowa Rada Pokoju — w dalekim Chicago rozpoczęły się dwie konwencje wyborcze.

W tym samym czasie, kiedy w Berlinie obradował parlament narodów — Światowa Rada Pokoju — w dalekim Chicago rozpoczęły się dwie konwencje wyborcze.

Jedną z nich, zmieniającą w wielki jarmark najpiękniejsze dzielnice miasta, dysponującą całą siecią radia i telewizji, wypielniaczą łamy gazet — to konwencja partii republikańskiej, partii, którą zgodnym „rdzeniem amerykańskich komentatorów, Wall Street typuje na zwycięzcę w wyborach prezydenckich roku 1952.

Drużną konwencją, której uczestnicy z trudem znaleźli dla siebie pomieszczenie, nie miała ani radia, ani telewizji. Była to konwencja Partii Postępowej, grupującej przodujące elementy społeczeństwa, odważnie występujące przeciwko polityce „Wall Street”, polityce agresji i faszyzacji. W chwili, gdy machiny propagandowe obu partii imperializmu amerykańskiego usiłują pogryźć najszerzej masy narodu amerykańskiego w odmetach szerzonych przez siebie kłamstw i oszczerstw przeciwko siłom postępu, Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej — działającej Partii Postępowej — nabiera szczególnej wagi. Pomaga ona zneutralizować i uaktywniać siły pokój w USA, demaskować zbrodnicze plany Trumanów i Eisenhowerów.

1800 delegatów z pełnym prawem głosu oraz 1500 gości i delegatów z głosem doradczym, którzy zjechali na konwencję Partii Postępowej z 41 stanów Ameryki, to przeważnie robotnicy, farmerzy, drobni kupcy. Sporo postępowej inteligencji. Dla wielu z tych ludzi udział w konwencji oznacza utratę pracy. Dla wielu z nich słowa wypowiedziane w dyskusji oznaczają będą „zaproszenie” do FBI lub komisji do badania działalności antyamerykańskiej. W dzisiejszej Ameryce katalog spraw, o których mówić nie wolno, jest

W tym samym czasie, kiedy w Berlinie obradował parlament narodów — Światowa Rada Pokoju — w dalekim Chicago rozpoczęły się dwie konwencje wyborcze.

Jedną z nich, zmieniającą w wielki jarmark najpiękniejsze dzielnice miasta, dysponującą całą siecią radia i telewizji, wypielniaczą łamy gazet — to konwencja partii republikańskiej, partii, którą zgodnym „rdzeniem amerykańskich komentatorów, Wall Street typuje na zwycięzcę w wyborach prezydenckich roku 1952.

Drużną konwencją, której uczestnicy z trudem znaleźli dla siebie pomieszczenie, nie miała ani radia, ani telewizji. Była to konwencja Partii Postępowej, grupującej przodujące elementy społeczeństwa, odważnie występujące przeciwko polityce „Wall Street”, polityce agresji i faszyzacji. W chwili, gdy machiny propagandowe obu partii imperializmu amerykańskiego usiłują pogryźć najszerzej masy narodu amerykańskiego w odmetach szerzonych przez siebie kłamstw i oszczerstw przeciwko siłom postępu, Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej — działającej Partii Postępowej — nabiera szczególnej wagi. Pomaga ona zneutralizować i uaktywniać siły pokój w USA, demaskować zbrodnicze plany Trumanów i Eisenhowerów.

1800 delegatów z pełnym prawem głosu oraz 1500 gości i delegatów z głosem doradczym, którzy zjechali na konwencję Partii Postępowej z 41 stanów Ameryki, to przeważnie robotnicy, farmerzy, drobni kupcy. Sporo postępowej inteligencji. Dla wielu z tych ludzi udział w konwencji oznacza utratę pracy. Dla wielu z nich słowa wypowiedziane w dyskusji oznaczają będą „zaproszenie” do FBI lub komisji do badania działalności antyamerykańskiej. W dzisiejszej Ameryce katalog spraw, o których mówić nie wolno, jest

W tym samym czasie, kiedy w Berlinie obradował parlament narodów — Światowa Rada Pokoju — w dalekim Chicago rozpoczęły się dwie konwencje wyborcze.

Jedną z nich, zmieniającą w wielki jarmark najpiękniejsze dzielnice miasta, dysponującą całą siecią radia i telewizji, wypielniaczą łamy gazet — to konwencja partii republikańskiej, partii, którą zgodnym „rdzeniem amerykańskich komentatorów, Wall Street typuje na zwycięzcę w wyborach prezydenckich roku 1952.

Drużną konwencją, której uczestnicy z trudem znaleźli dla siebie pomieszczenie, nie miała ani radia, ani telewizji. Była to konwencja Partii Postępowej, grupującej przodujące elementy społeczeństwa, odważnie występujące przeciwko polityce „Wall Street”, polityce agresji i faszyzacji. W chwili, gdy machiny propagandowe obu partii imperializmu amerykańskiego usiłują pogryźć najszerzej masy narodu amerykańskiego w odmetach szerzonych przez siebie kłamstw i oszczerstw przeciwko siłom postępu, Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej — działającej Partii Postępowej — nabiera szczególnej wagi. Pomaga ona zneutralizować i uaktywniać siły pokój w USA, demaskować zbrodnicze plany Trumanów i Eisenhowerów.

1800 delegatów z pełnym prawem głosu oraz 1500 gości i delegatów z głosem doradczym, którzy zjechali na konwencję Partii Postępowej z 41 stanów Ameryki, to przeważnie robotnicy, farmerzy, drobni kupcy. Sporo postępowej inteligencji. Dla wielu z tych ludzi udział w konwencji oznacza utratę pracy. Dla wielu z nich słowa wypowiedziane w dyskusji oznaczają będą „zaproszenie” do FBI lub komisji do badania działalności antyamerykańskiej. W dzisiejszej Ameryce katalog spraw, o których mówić nie wolno, jest

W tym samym czasie, kiedy w Berlinie obradował parlament narodów — Światowa Rada Pokoju — w dalekim Chicago rozpoczęły się dwie konwencje wyborcze.

Jedną z nich, zmieniającą w wielki jarmark najpiękniejsze dzielnice miasta, dysponującą całą siecią radia i telewiz